

14 grudnia. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(So 3, 1-2. 9-13) Biada buntownicemu i splugawionemu miastu, co stosuje ucisk! Nie słucha głosu i nie przyjmuje ostrzeżenia, nie ufa Panu i nie przybliży się do swego Boga. Wtedy przywrócę narodom wargi czyste, aby wszyscy wzywali imienia Pana i służyli Mu jednomyślnie. Z tamtej strony rzek Kusz wielbiciele moi – moi rozproszeni – dar Mi przyniosą. W dniu tym nie będziesz się wstydzisz wszystkich twoich uczynków, przez które dopuściłaś się względem Mnie niewierności; usunę bowiem wtedy spośród ciebie pysznych samochwalców twoich, i nie będziesz się więcej wywyższać na świętej mej górze. I zostawię pośród ciebie lud pokorny i biedny, a szukać będą schronienia w imieniu Pana. Reszta Izraela nie będzie czynić nieprawości ani wypowiadać kłamstw. I nie znajdzie się w ich ustach zwodniczy język, gdy paść się będą i wylegiwać, a nie będzie nikogo, kto by ich przestraszył.

(So 3, 1-2. 9-13)

Biada buntownicemu i splugawionemu miastu, co stosuje ucisk! Nie słucha głosu i nie przyjmuje ostrzeżenia, nie ufa Panu i nie przybliży się do swego Boga. Wtedy przywrócę narodom wargi czyste, aby wszyscy wzywali imienia Pana i służyli Mu jednomyślnie. Z tamtej strony rzek Kusz wielbiciele moi – moi rozproszeni – dar Mi przyniosą. W dniu tym nie będziesz się wstydzisz wszystkich twoich uczynków, przez które dopuściłaś się względem Mnie niewierności; usunę bowiem wtedy spośród ciebie pysznych samochwalców twoich, i nie będziesz się więcej wywyższać na świętej mej górze. I zostawię pośród ciebie lud pokorny i biedny, a szukać będą schronienia w imieniu Pana.

Reszta Izraela nie będzie czynić nieprawości ani wypowiadać kłamstw. I nie znajdzie się w ich ustach zwodniczy język, gdy paść się będą i wylegiwać, a nie będzie nikogo, kto by ich przestraszył.

(Ps 34 (33), 2-3. 6-7. 17-18. 19 i 23)

REFREN: *Biedak zawołał i Pan go wysłuchał*

Będę błogosławił Pana po wieczne czasy,
Jego chwała będzie zawsze na moich ustach.
Dusza moja chlubi się Panem,
niech słyszą to pokorni i niech się weselą.

Spójrzcie na Niego, a rozpromienicie się radością,
oblicza wasze nie zapłoną wstydem.
Oto zawołał biedak i Pan go usłyszał,
i uwolnił od wszelkiego ucisku.

Pan zwraca swe oblicze przeciw zło czyniącym,
by pamięć o nich wymazać z ziemi.
Pan słyszy wołających o pomoc
i ratuje ich od wszelkiej udreki.

Pan jest blisko ludzi skruszonych w sercu,
ocala upadłych na duchu.
Pan odkupi dusze sług swoich,
nie zazna kary, kto się do Niego ucieka.

Aklamacja

Przyjdź, Panie, a nie zwlekaj, odpuść grzechy swojego ludu.

(Mt 21, 28-32)

Jezus powiedział do arcykapłanów i starszych ludu: „Co myślicie? Pewien człowiek miał dwóch synów. Zwrócił się do pierwszego i rzekł: „Dziecko, idź i pracuj dzisiaj w winnicy”. Ten odpowiedział: „Idę, panie!”, lecz nie poszedł. Zwrócił się do drugiego i to samo powiedział. Ten odparł: „Nie chcę”. Później jednak opamiętał się i poszedł. Który z tych dwóch spełnił wolę ojca?” Mówią Mu: „Ten drugi”. Wtedy Jezus rzekł do nich: „Zaprawdę, powiadam wam: Celnicy i nierządnicę wchodzi przed wami do królestwa niebieskiego. Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a wy mu nie uwierzyliście. Uwierzyli mu zaś celnicy i nierządnicę. Wy patrzyliście na to, ale nawet później nie opamiętaliście się, żeby mu uwierzyć”.

Komentarz:

Pan Jezus wielokrotnie pokazywał nam, że fałszywe poczucie bezgrzeszności rodzi się w nas inaczej niż nawrócenie z grzechów. Zaczyna się od tego, że człowiek szczerze chce być posłuszny Bogu, ale nie przyjdzie mu do głowy, że posłuszeństwo Bogu dokonuje się poprzez konkretne zachowanie w codziennym życiu. Ktoś mówi Panu Bogu: "Chcę pracować, Boże, w Twojej winnicy" - i jest bardzo zadowolony z siebie i nawet do głowy mu nie przyjdzie, że taka deklaracja wymaga ciągu dalszego. A przecież przyjacielem Bożym zostaje się nie poprzez deklaracje, ale poprzez rzeczywiste oddanie Bogu swojego serca.

Z dwóch grzeszników - powiada nam dzisiaj Pan Jezus - większe szanse na znalezienie Boga ma ten, który jest świadom swojej grzeszności. Bo takiemu łatwiej jest odwrócić się od swojego grzechu i zacząć żyć po Bożemu. Te dwie postawy - fałszywego poczucia własnej bezgrzeszności oraz zerwania z własnym grzechem, żeby wrócić do Boga - przeciwstawione są na kartach Ewangelii wielokrotnie. Reprezentują je dwaj synowie z przypowieści o synu

marnotrawnym. Te dwie postawy przeciwstawił sobie Pan Jezus w przypowieści o faryzeuszu i celniku modlących się w świątyni. Ujawniają się one w przyłapanej na grzechu cudzołóżnicy oraz tłumie rzekomo sprawiedliwych, który chciał ją potępić. Krótko mówiąc, fatalną rzeczą dla naszej sytuacji duchowej jest fałszywe poczucie bezgrzeszności. I błogosławiony jest ten grzesznik, którego łaska Boża doprowadziła do nawrócenia.

Zwróćmy jeszcze uwagę na to, że ojciec z dzisiejszej przypowieści wysłał swoich synów do pracy w winnicy. Winnica symbolizuje Kościół, a praca w winnicy to wszelkie autentyczne przyczynianie się do duchowego dobra innych. Otóż w Kościele nieustannie powtarzamy, że nikt do zbawienia nie dojdzie w pojedynkę. Pomagając innym w ich drodze duchowej, również sami przybliżamy się do Boga.

o. Jacek Salij OP